

Anna Rusowicz, Stróże światel

Czarny dzień, biła noc
Ptaków cień odleciał w mrok
Patrzeć w stronę światel promienistych strug
Nie powrócisz do mnie, nie powrócisz tu

To my, stróże światel naszych dusz
To my, stróże światel zamknięci na klucz

Nie ma już żadnych szans
Każde z nas czekało tak
Zmarzły nasze ręce, serca skuł już lód
Nie powrócisz do mnie, nie powrócisz tu

To my, stróże światel naszych dusz
To my, stróże światel zamknięci na klucz

To my, stróże światel naszych dusz
To my, stróże światel zamknięci na klucz